Nr. 221. w Wtorek dnia 22. Września 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., Pan **M. Graetzer**, kupiec, na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **C. Preiss** przy Sapieżyńskiém Nr, 1., Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6½.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniéj niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 22. Września 1857.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 18. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi, że książe Cambridge i lord Cardigan przybyli wczoraj do obozu pod Chalons, księcia z uniesieniem powitano, zabawi przez kilka dni w obozie. Książe Albert małżonek królowéj angielskiéj nie przybędzie do Francyi.

— Monitor zamieszcza daléj dekret cesarski, zakazujący sprzedaży przedruków dzieł literackich wychodzących w Hamburgu od 1. Października r. b.

— Giełda dziś jest ożywiona i effekta lepiéj się trzymają.

Turyn, 16. Września. — Na warsztatach okrętowych w Sestriponente spaliły się trzy okręty. Szkoda wynosi 500,000 fr. Diritto wątpi, aby się Anglikom udało wydobyć z morza zerwaną linę telegraficzną pod Cagliari.

Konstantynopol, 13. Września. — Ahmed Fethi basza oddalony jako wielki mistrz artyleryi, a w jego miejsce mianowany Barbazuw basza. Jak wiadomo, miał wielki wpływ na sułtana Ahmed Fethi basza, którego był szwagrem.

— Namiestnikiem Bagdatu został Omer basza.

— Thouvenel i Buteniew złożyli uszanowanie sułtanowi, który w uprzejmych wyrazach wynurzył im zadowolenie z powodu przywróconych stosunków dyplomatycznych. Jenerał Durando zasłabł. Wiadomość o ustąpieniu Persów z Heratu jeszcze się nie potwierdziła. Sir Murray żyje w dobrem porozumieniu z rządem perskim.

— Angielska armia stojąca na zatoce perskiéj udała się do Indyi.

Aleksandrya, 11. Września. — Artim bej został zamianowany ministrem bez teki. Zarządzony nabór 10,000 rekruta z powodu stosunków w Turczech zapewne cofną teraz.

Hongkong, 20. Lipca. — Pod Kantonem, na który Chinczykowie silnie napierają, niebyło żadnych działań wojennych. Angielska i francuska siła morska dość jest potężna na wodach chinskich, pod Hongkong znajduje się 6 okrętów, na innych miejscach 13 angielskich i 13 francuskich okrętów wojennych.

Paryż, 19. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi, iż francuski poseł pan Persigny przybył do Paryża.

Na giełdzie dzisiejszéj z ochotą zawierano interesa, bo wieść się rozniosła, że w skutek rozmowy, jaka się odbędzie w Sztutgardzie między wschodnim a zachodnim cesarzem, armia francuska zmniejszoną zostanie o 150,000 ludzi. Papiery więc utrzymały się w kursie na tak pomyślną pogłoskę.

Marsylia, 17. Września. — Wojsko angielskie ścigające powstańców w kierunku Agry utraciło dwie trzecie ludzi i znaglone zostało do odwrotu.

— Załoga delhicka dokonała 20 wycieczek.

Berlin, 20. Września. — Najj. Pan raczył nadać cukiernikowi Meyer w Berlinie, tytuł królewskiego nadwornego cukiernika.

Berlin, 20. Września. — Na posiedzeniu wczorajszém nadzwyczajném komisyi centralnéj banku głównego pruskiego podniesiono diskonto na weksle z 5½ na 6 procent.

— Zeit pisze: niektóre dzienniki niemieckie i półurzędowa Berlingska gazeta (duńska) powtórzyły korespondencyą petersburgską zamieszczoną w jednym dzienniku francuskim, że gabinet rosyjski otrzymał notę dyplomatyczną od rządu duńskiego, w któréj donosi, iż Dania w sprawie holsztyńskiéj nie ustąpi. Gabinet petersburgski wedle téjże korespondencyi ma także podzielać zdanie Danii, a książe Gorczakow objawił to samo innym gabinetom niemieckim. Nie wchodzimy, mówi Zeit, czyli Dania wysłała podobną notę do Petersburga, ale to wiemy, że książe Gorczaków podobnego zdania nie objawił rządom niemieckim, a sądząc po dawniejszych jego korespondencyach wątpimy bardzo, aby w Petersburgu otwarcie się oświadczano za Danią. Stanowisko ces. rosyjskiego gabinetu w sprawie ustawy holsztyńskiéj nie jest jeszcze zdefiniowane i niemożna go tak dalece tłumaczyć na rzecz duńską, jak to czyni Berlingska gazeta, która powtarza wiadomość, mimo przekonania, że jest płonną.

— Gazeta wrocławska pisze, że interwencya związku rzeszy niemieckiéj w sprawie księstw dopóty nastąpić niemoże, dopóki stany holsztyńskie i lauenburgskie nieutracą wszelkiéj nadziei, iż panujący zadosyćuczyni ich żądaniu. Jeżeli rząd duński odmowną da odpowiedź, natenczas najpowolniejsza polityka niedopuści, aby się bundestag do téj sprawy niemiał wmieszać.

— Lubo rząd pruski z rządem rosyjskim zawarł układ o budowę trzech linii kolei żelaznych, jednakowoż wzięcie się do dzieła zawisło od warunku, który podał rząd rosyjski, jeżeli znajdą się towarzystwa prywatne, które budową tych linii się zajmą. Potworzyły się przeto towarzystwa ku temu celowi, a z tych jedno pruskie, pod naczelnictwem hr. Renard, które otrzymało koncesyą na budowę linii z Torunia do Łowicza i z Kattowitz do Zombkowic. Budową tych linii zajmą się już w roku przyszłym. Co się tyczy budowy kolei żelaznéj, od pruskiéj granicy do Eydkuhnen, jeszcze nic pewnego powiedzieć niemożna.

— Telegraficzne wiadomości coraz więcéj podają szczegółów o stanie powstania w Indyach. Mimo najlepszéj chęci trudno nam z nich wyczytać coś pomyślnego dla Anglików. Po wielu klęskach poniesionych przez powstańców, zamiast oni się cofać, to cofają się Anglicy, Agra pozostaje oblężoną, a Havelock cofa się przed cholerą. Anglicy uderzyli na miasto Arrah w prezydenturze bengalskiéj i utracili 200 ludzi w poległych. Powstanie w Dinapore przerywa komunikacyą między Delhi i Kalkutą. Dzienniki angielskie przepełnione są doniesieniami o nowych buntach pułków indyjskich, o grasujących chorobach, o niepowodzeniach i o śmierciach wodzów i wojskowych. Wszystko to truje Anglików i smutek powszechny panuje między rodzinami angielskiemi.

Dzienniki angielskie piszą, że cesarz Aleksander po widzeniu się z cesarzem Napoleonem uda się do Paryża. Toż samo pisze korespondent paryski Norda. Allg. Zeitung twierdzi, że przedmiotem narad w Sztutgardzie będzie kwestya włoska. Cesarz Napoléon postanowił domagać się stanowczych reform w Rzymie i Neapolu i to bez odwłoki, bo chociaż rzecz tę wzięto pod roztrząsanie na paryskim kongresie, jednakowoż żadna żmiana dotąd nienastąpiła w sprawach tych państw wewnętrznych. W Sztutgardzie więc mają się zająć jak reformy żądane we Włoszech przyśpieszyć. Cesarz Francuzów stara się zobowiązać bliżéj cesarza rosyjskiego, bo jak wiadomo z noty księcia Gorczakowa, Rosya wolała dotąd pozostawać na uboczu i przypatrywać się z odrębnego stonowiska sprawom świata. Tenże korespondent paryski Norda uwalnia politykę francuską od podejrzenia, jakoby zmierzała do obsadzenia tronu neapolitańskiego rodziną Murata, a co do papieża twierdzi, iż tenże z ochotą weźmie się do reform potrzebnych.

Znów się rozchodzą pogłoski, iż cesarz austryacki odwiedzi Berlin, tym razem z przydatkiem, iż chodzi o porozumienie się względem następstwa tronu w Grecyi.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Września. — Najj. Pan w skutku przedstawienie ks. namiestnika Królestwa, dozwolił wychodzcy polskiemu Władysławowi Oleszczyńskiemu powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z d. 27. Maja 1856.

— Najj. Pan w skutku przedstawienia ks. namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającemu we Francyi wychodzcy Jakóbowi Rajzacher, powrócić wraz z żoną do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856 r.

— Najj. Pan w skutku przedstawienia ks. namiestnika Królestwa, najwyźéj dozwolił byłym przestępcom politycznym: Józefowi Raczyńskiemu i Stanisławowi Grudzińskiemu, powrócić z Syberyi do Królestwa Polskiego, na zasadach najmiłościwszego manifestu z d. 26. Sierpnia 1856 r.

— Wczoraj Nazimow, jen. adj. JCKMci, wileński wojenny, grodzieński i kowieński jen. gubernator, w towarzystwie radzcy tajnego Muchanowa, kuratora okręgu naukowego warszawskiego, raczył zwiedzić instytut szlachecki w najdrobniejszych szczegółach, tak pod względem wychowania młodzieży instytutowéj jako i wewnętrznego urządzenia. Dostony gość przez długi czas zarządzał sam okręgiem naukowym w Moskwie, jako więc obeznany z wszystkiemi warunkami wychowania młodzieży, nic nie spuścił w przeglądzie wczorajszym z uwagi, i z wielkiem zajęciem zadawał pytania przełożonym co do wewnętrznego tego zakładu naukowego. Przed odejściem, jen. Nazimow, raczył łaskawie przemówić do uczniów i wyrazić obok tego żywe zadowolenie z tego wszystkiego co tylko w tym instytucie znalazł. K. w.

Marszałek szlachty gubernii warszawskiéj. — Osoby pochodzenia szlacheckiego, nie zajmujące urzędów klasowych, lub też potomkowie rodzin szlacheckich w osobie najstarszego syna, o ile są zamieszczeni w księdze genealogicznéj gubernii tutejszéj, i którzy mają prawo do medalu brązowego, ustanowionego na pamiątkę wojny w latach 1853/4, dla szlachty Królestwa Polskiego, mogą na zasadzie najłaskawszego manifestu z d. 7. Września 1856 r., i dodatkowych przepisów, zgłaszać się po odbiór takowego każdodziennie do kancelaryi mojéj, w gmachu rządu gubernialnego warszawskiego przy ulicy Miodowéj, wyjąwszy niedziel i świąt uroczystych, w godzinach od 10. do 2. z rana. — Szambelan dworu JCKMci, rzeczywisty radzca stanu, Seweryn hr. Uruski.

Francya.

Paryż, 16. Września. — Monitor podał następującą notę: Rozeszła się wieść, że się tworzy legia zagraniczna na żołdzie angielskiem na indyjską wojnę; proszeni jesteśmy zawiadomić, że wieść nie ma najmniejszéj podstawy i że tylko poddani jéj królewskiéj mości mogą być dopuszczeni w kadry wojska angielskiego.

Dziś niemamy wiadomości o wyborach dalszych w Mołdawii. Z tego wnoszą, że są one mniéj przychylne dla unii. Między konsulem francuzkim w Jasach, panem Place a panem Vogoridesem trwają ciągle nieporozumienia, które tak się daleko posunęły, że pan Talleyrand, komisarz francuzki w Bukareszcie listownie, jako pośrednik musiał wystąpić. Pan hr. Hatzfeld, bawiący w Ostendzie, powołany został telegrafem do Berlina. Ze Szturgardu przybyło tu dwóch członków rady miejskiéj i natychmiast udało się do obozu pod Chalóns. Zamierzają oni prosić cesarza na bankiet, jaki miasto na cześć jego dać mu zamyśla. Cesarz przez Strasburg uda się do Stuttgardu w towarzystwie kilku adjutantów, małżonka nie jedzie z nim. Z listu z Londynu pod dniem 15. m. b. dowiadujemy się, że rząd angielski otrzymał od generała Jacoba depeszę, dowodzącego oddziałem wojska, obserwującym armią Serdar Murada Mirzy. Generał ten przedsięwziął środki do opuszczenia Kandahar i udania się do Indyi. 25. Sierpnia miał on odwrót swój rozpocząć, będący naturalnym wynikiem ewakuacyi Heratu. Wojska generała Jacoba użyte będą przeciw powstańcom indyjskim.

Anglia.

Londyn, 16. Września. — O stosunku Anglików do ich posiadłości wschodnioindyjskich podaje Times artykuł wstępny, który się da w te zdania zebrać. »Zapewne bez uprzedzenia powiemy, twierdząc, że mało jest krajów, o którychbyśmy i o historyi ich mniéj wiedzieli Anglicy, co o Indyach. Naród angielski objął w Indyach urząd stróża nad zwierzem grymaśnem i niepochamowanem, i zapomniał na chwilę o odpowiedzialności swego zadania. Nieuczyniliśmy z Indyach tego, cośmy byli powinni uczynić. Indye czynią dziś to tylko, co zawsze czyniły, gdy im zostawiono sposobność działania, i niestety zdarzyło się nam, że musim pozwolić im rządzić się podług własnéj ich woli.

W arsenale w Woolwich pracują dzień i noc nad podłużnemi kulami dla kompanii wschodnioindyjskiéj. Milion takich kul oddano do przewiezienia ich do Bengalu, a 2 miliony wysłano w kistach po 2000 sztuk onegdaj do Bombaj.

Morning Post zaprzecza wieści względem przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Neapolem, gdy od wyjazdu posłów, francuzkiego i angielskiego, w téj mierze nic się niezmieniło.

Belgia.

Bruksella, 16. Września. — Dziś po południu odbyło się ostatnie posiedzenie lekarzy ocznych. Powszechną jest wdzięczność nietylko za zaszczytne przyjęcie, jakiego szanowni goście doznali ze strony tutejszéj akademii i rządu, ale ogólną jest także radość ze sympatyi, jaką wszędzie kongres ten wzbudził. Prócz lekarzy panów Graefego, Arlta, Dondersa, Ammona, Strahmeyera, Langenberga, Jaerger i t. d. widziano Schel'a z Paryża, Borman'a i Dixona z Londynu, Sperino z Turynu, Kabatha z Petersburga, nie wspominając o lekarzach miejscowych. Mężem ogólnego i prawie wyłącznego dla wszystkich zajęcia był Dr. Grefe, jako i zwolennicy jego szkoły, zaszczytnie znani już Dr. Heymann, Vogelsang, Pogenstater, Rothmunt, Horner, Hess.

Galicya.

Kraków, 16. Września. — Krakauer Ztg. podaje na zasadzie niezawodnych doniesień wiadomość o pożarze Dębicy, iż ogień powstawał tam przez 3 dni po sobie następujące, i że około 40 domów mieszkalnych, tudzież kilka stodół zgorzało. Czwartego dnia szczęśliwie odkryto ogień w chwili jego wybuchu i takowy zaraz ugaszono. Największy pożar przypadł drugiego dnia, w którym 31 domów zniszczało. Zachodzi podejrzenie uzasadnione, że wszystkie te pożary były podłożone, a śledztwo w tym względzie rozpoczęto. Dla pomieszczenia i wsparcia pogorzelców przedsięwzięto kroki stósowne.

Kronika miejscowa.

Poznań, 21. Września. — Biuro nowego ziemstwa kredytowego prowincyi poznańskiéj przeniesionem zostanie z d. 1. Października r. b. do domu pod nr. 6. przy placu armat, gdzie także mieszkać będzie dyrektor tegoż ziemstwa pan Lawrentz. Wkrótce zamianowani zostaną syndyk i inni członkowie dyrekcyi, tudzież radzcy ziemstwa, którzy układać będą taksy dóbr, z któremi się zgłoszono do towarzystwa. Tyle już zgłoszeń nastąpiło, iż teraz tylko p rzeba jeszcze taksy układać, aby wkrótce listy zastawne wydawać, których drukiem już się zajmują.

Leszno, 17. Września. — Przybył tu radzca rej. i szkólny dr. Mehring, w celu odbycia egzaminu abituryentów w tutejszem gimnazyum. Z pięciu abituryentów otrzymało 4. zaświadczenia dojrzałości. Dziś wyjechał w tymże celu p. Mehring do Wschowy.

— Na pogorzelców bojanowskich chojnie nadchodzą składki, do dnia dzisiejszego wynoszą 60,000 tal. Z samego corso berlinskiego dostało się pogorzelcom 6000 tal. Na pochwałę zasługują budowniczowie z czeladzią i innymi robotnikami, którzy zajęci budową mostu na Odrze pod Głogowem poświęcają wieczorne godziny wybudowaniu domu mieszkalnego 40 stóp długości i 24 stóp wysokości dla pogorzelców i uprosili ministra handlu, aby im wolno było przewieźć tę budowlę bezpłatnie na kolejach żelaznych do Bojanowa i tam ją wystawić. Takie uczucie zasługuje na pochwałę publiczną.

Lwówek, 17. Września. — Chłopiec jeden w Posadowie zjadł nasienie szelejowe i otruł się. Szczęściem, że rychła pomoc lekarska go ocaliła. Do rodziców należy, aby ostrzegali swe dzieci przed tak szkodliwemi roślinami.

Rozmaite wiadomości.

Paryż. — Tegoroczne konkursa w konserwatoryum muzyki i deklamacyi głównie części instrumentalnéj przyniosły zaszczyt. Z pomiędzy 17tu współubiegających się skrzypków utrzymał 1szą nagrodę młody Hiszpan Sarasate, (o którym donieśliśmy już w Nrze 5. pisma niniejszego), liczący dopiero lat 13 i 4 miesiące, uczeń Allarda a otrzymał ją sam jeden. Sprawozdawca francuski mówi o nim: »dziecko to nietylko że gra jak mistrz, ale i muzykalny jest jak muzyka sama; dostał 1szą nagrodę za solfedzia (czytanie nut głosem). Wykonywa a vista, co mu tylko położą na pulpicie, a wykonywa jakby się już na pamięć wyuczył, ze smakiem wytwornym, z czuciem i w właściwym stylu. Pomiędzy nim i innemi współubiegającemi się różnica taka jest prawie, jak między wirtuozem pierwszego rzędu jak Rode, Lafont, Beriot, a wybornym skrzypkiem orkiestry.« Drugą nagrodę otrzymała także Allarda uczennica, piętnastoletnia Niemka panna Hummler i także sama jedna tylko. Akcessit 1szy przyznany został Tylesińskiemu, uczniowi znów Allarda.

Z pomiędzy fortepianistów otrzymał 1szą nagrodę 13-letni Paladilhe, (który pisze fugi jak stary); druga 1sza nagroda dostała się Rembielińskiemu liczącemu lat 21. Z uczniów na dętych instrumentach otrzymał 2gą nagrodę Rawski za grę na trąbce piastonowéj.

Z pomiędzy uczennic śpiewu odznaczyła się głównie Angielka Miss Verling i otrzymała 1szą nagrodę (innych 1ych nagród było także kilka). Z uczniów obdarzeni zostali 1szą nagrodą dwa barytony Troy i Crosti; pierwszy z nich już wystąpił na scenie w operze Aubera Haydée w roli Malipieri, ze średniem powodzeniem. Basista Buet sam jeden otrzymał nagrodę 2gą. Tenorowych głosów istotnie pięknych nie było tego roku, ani wiele obiecujących śpiewaków między tenorzystami.

— Na dorocznym konkursie uczniów konserwatoryum uprzedzającym popis publiczny, okazali się jako celujący w kompozycyi: Biset uczeń Halévego (otrzymał 1szą wielką nagrodę); Colin uczeń Adama (drugą wielką pierwszą nagrodę); Eauber uczeń Carufy, (drugą nagrodę) i Cherouvrier uczeń Leborna (pochwałę). Zadanie stanowiła kantata, do któréj tekst dostarczył Burion.

(Ruch muzyczny.)

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Września 1857.

Żyto (węepel po 25 szefli) utrzymało się w cenie, przy małym odbycie, na Październik Listopad $36\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ pł. i pien., na Listopad Grudzień 37 pł., na Grudzień 38 pł. i pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) mały pokup, niższe ceny, na miejscu (bez beczki) $23\frac{1}{2}$—$\frac{5}{6}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $23\frac{1}{6}$—23 pł. i list., na Październik $21\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ pł., na Grudzień 20 pł., na Listopad Grudzień $20\frac{1}{3}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 19. Września. — Od ostatniego sprawozdania mieliśmy ciągle często ulewne deszcze z gwałtownemi zachodniemi wiatrami. Powietrze się oziębiło a czas jesienny zawitał.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń szefli żyta 6180, rzepaku 6196. Bali dębowych łasztów 769. Belek dębowych 1663, sosnowych 5989.

Woda w Toruniu z 1 cala spadła 3" poniżéj zera.

Z polepszeniem się pogody i ożywienie na targach angielskich znikło a ceny zaczęły słabnąć dla braku chęci do kupna. Tym sposobem podwyższanie zeszło tygodniowe przynajmniéj w części rozwiało się a notowania jak przed ośmioma dniami możemy przyjąć.

Brak kapitałów i uciśnięcie targu pieniężnego silnie hamuje popęd do wszelkiéj spekulacyi.

We Francyi handel zbożowy w zupełnéj stagnacyi. Ceny bez odmiany. Brak zupełny paszy skutkiem ostatnich posuch, tudzież mały zbiór jarzyny, siana i roślin pastewnych naraził rolnictwo na wielkie szkody i rzucił w trudne a kłopotliwe stanowisko.

Na innych europejskich i portowych placach obojętność ogarnęła kupujących, a tranzakcye zamknięte były w szczupłym dziennéj konsumcyi obrębie.

Pierwsze dnie tygodnia na naszéj giełdzie były bardzo ożywione, a przy cenach podnoszących się wszystkie prawie na spichrzach leżące partye dały się umieścić, ruch mieliśmy wielki a zapasy zeszłorocznéj pszenicy obecnie do nader niskiéj zredukowały się cyfry.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 35,940, żyta 12,000, jęczmienia 4260, grochu 108.

Ceny pszenicy podniosły się od 3 sgr. 4 fen. do 5 sgr. szefel, żyta od 2 sgr. do 2 sgr. 6 fen., grochu od 3 sgr. 4 fen. do 5 sgr.

Dziś z powodu słabéj angielskiéj poczty żadne tranzakcye nie przyszły do skutku a ofiarowane przez kupców ceny były o 5 sgr. od zeszłotygodniowych niższe.

Płacono za szefel pruski wagi berliń.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	88–92	2	20	—	3	2	6
»	92–94	3	3	—	3	6	8
»	$94\frac{1}{2}$–$95\frac{1}{2}$	3	11	—	3	16	—
Żyta	86–$91\frac{1}{2}$	1	20	6	1	27	—
Jęczmienia	73–77	1	15	10	1	25	—
Grochu		2	10	—	2	15	8

Handel drzewny zawsze w najsmutniejszym położeniu i albo nic się nie sprzedaje, albo sprzedaż na miejscu na stratę częstokroć ogromną naraża.

Okowita po 25, $24\frac{1}{2}$, w końcu po 26 tal. za beczkę, dowóz całotygodniowy 80 beczek.

Węgle płomienne 16 tal. 10 sgr. do 17 tal.
» kuzienne $15\frac{1}{2}$ tal.
Śledzie norwegskie $12\frac{1}{2}$ tal.
» szkockie 14 tal.
Guano $5\frac{1}{2}$ tal.
Kuchy rzepiowe cetnar $2\frac{1}{3}$ tal.
» lniane » $2\frac{2}{3}$ do 3 tal.

Kursa zamian: Londyn 6, $18\frac{1}{4}$. Hamburg $44\frac{2}{3}$. Paryż $79\frac{1}{3}$.

Alexander Makowski & Comp.

Sprostowanie. — Do krytyki »Obrazka poznańskiego« umieszczonego w Nr. 218. Gazety W. Ks. Pozn. wcisnęły się następujące błędy:

1 Zamiast: pułkownik pokazuje etc. ma być pułkownik przekazuje ostatnią wolę.

2. Zamiast: każdy dość wyraźnie będzie miał wyobrażenie ma być wyraźne wyobrażenie etc.

3 W okresie: Sz. A. o tyle chybiła, że wybrała podrzędnego Moszka, zamiast sięgnąć po typ Izraela, mieszkających etc wypuszczono całe zdanie. Ma on brzmieć jak następuje: Sz. A o tyle chybiła, że wybrała podrzędnego Moszka, zamiast sięgnąć po typ Izraela do wyższéj warstwy plemienia Jakóbowego itd.

4. Zamiast: naszych wsławionych gospodarzy ma być naszych uwłaszczonych gospodarzy etc.

5. Zdanie ostatnie miało brzmieć jak następuje: Sz. Autorkę zaś — słuszne jéj niosąc za »Obrazek« podzięki, — o utwory z podobną dążnością i celem skreślone, szczerze upraszamy.

W Nr. 220. Gaz W. Ks. Pozn. w telegraficznych wiadomościach pod Paryżem, zamiast: Ajentuna takim ani wpaść nie mogła, czytaj: Ajentom takim ni wpaść niemogło itd.

Przybyli do Poznania 20. Września.

BAZAR: Pianowski z Warszawy, Jaraczewski z Jaraczewa, Potocki z Bendlewa, Chodacki z Chwałkowa, Wierzbiński z Czarnegosadu, Szołdrzyński z Lubasza, Łubińska z Kiączyna, Żółtowski z Myszkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Wolicki z Warszawy, Gross z Szamotuł, Carle z Anglii, Bloem z Rheims, Steindorff i Kuhnert z Berlina, Müller z Barmen.

POD CZARNYM ORŁEM: Dankowski z Gniewkowa, Wągrowiecki z Szczytnik.

HOTEL BERLINSKI: Szwantowski z Rud, Giebarowski z Brodów, Daszyński z Strzelna, Weiss z Arnswalde.

HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Bielaw. Gäde z Stralsundu, Seifert z Babimostu.

POD BIAŁYM ORŁEM: Götz z Mikuszewa, Blumberg z Psarska.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Imme i Ehrenberger z Piły, św. Marcin 41.

21. Września.

BAZAR: Moszczeński z Srebrnejgórki, hr. Mielżyński z Dąbrowy.

HOTEL RZMYSKI BUSCHA: Bartsch z Berlina, Schröder z Bremy, Bischoff z Trachenberga, Januszewski z Żnina, Wirth z Łopienna, Hegewald z Wiednia, Walz z Góry, Krahmer z Łobżenicy, Ahlemann z Szamotuł, Maass z Młynkowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Borhem-Heimhausen z Kuttniesławic w Czechach, bar. Recke z Łekna, Winterfeld z Mur. Gośliny, Sänger z Nadborowa, Oken z Ludom, Delhäs z Swiączyna, Brachvogel i Pritzel z Berlina, Kleinfeld z Kitzingen, Keddig z Szczecina, Krummer z Remscheid, Lange z Berlina.

HOTEL DU NORD: hr. Sierakowski z Waplewa, Rychłowski z Drobnina, Muszkiewicz z Kościana, Koszutska z Modliszewa, Hubner z Berlina, Brachvogel z Pleszewa, Güring i Robert z Jarocina.

POD CZARNYM ORŁEM: Tomicki z Wysoki, Clausen z Kościana.

HOTEL BERLINSKI: Bornkowski z Czarnycza, Raczyński z Smolar, Łakomicki z Lubina, Gaffke z Słocina.

HOTEL PARYZKI: Drescher z Grützendorf, Kadow z Ruchocinka, Ciesielski z Sosnówka, Iffland z Łubowa, Baranowski z Gwiazdowa, Kotarska z Kornat.

POD BIAŁYM ORŁEM: Wenzloff z Ryczywołu.

EICHENER BORN: Kügler z Lauban.

POD KORONĄ: Eichberg z Leszna.

POD TRZEMA LILIAMI: Gabryelski z Studzieńca, Flatt z Skoków.

POD BARANKIEM: Czerkiewicz z Krośna, Spät z Krzywinia, Barsch z Strykowa.

OBWIESZCZENIE.

Przy nastąpić mającém przekwaterowaniu wojska w dniu 1. Października r. b. jest 1989 żołnierza więcéj, jak dotąd było, w mieście do umieszczenia, ztąd też grunta które w upłynionem półroczu 3 i 4 ludzi na kwaterze miały, każden jednem więcéj, te które 5 i 6, każden dwiema, te które 8 każden trzema a te które 10, każden czterema żołnierza więcéj obciążone zostaną.

Posiedziciele domów, którzy inkwaterunek swój wynajmują, winni o tém gdzie go wynajęli do 24. m. b. urzędowi serwisowemu donieść.

W razie jeżeli kwatery takie przepisom odpowiednio nie będą urządzone, inkwaterunek wprost posiedzicielom domów przekazanem zostanie.

Poznań, dnia 19. Września 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

JExcel. pan komenderujący jen. hr. Waldersee był łaskaw w piśmie wystósowaném do mnie z dn. 15. b. m. oświadczyć swoje podziękowanie i uznanie za dobre porozumienie i ochotne podejmowanie wojska przez dziedziców i gminy w powiecie, gdzie się odbyły tegoroczne ćwiczenia jesienne w 10éj dywizyi i oprócz tego zlecił mi to oświadczyć osobom dotyczącym.

Wywięzując się z tego zaszczytnego polecenia niniejszem, poczytuję zarazem za mój obowiązek podziękować w imieniu powiatu za troskliwość godną pochwały, z jaką starał się dowódzca wojska uwzględniać interesa mieszkańców powiatu, o ile na to stosunki pozwalały i unikać stanowczo starć wszelkiego rodzaju, przez co równie jak przez wzorowe postępowanie wojska, dobre porozumienie między temże i mieszkańcami powiatu utrzymało się w sposób zadowalający, tudzież zapobieżono wszelkim zażaleniom.

Poznań, 16. Września 1857.

Landrat poznańskiego powiatu

Hindenburg.

Gdy z dniem dzisiejszym ukończyły się tegoroczne ćwiczenia jesienne w 10éj dywizyi, niemogę pominąć sposobności do wynurzenia podziękowania i uznania mojego tak sz. Panu, jakoteż wszystkim dziedzicom i mieszkańcom powiatu poznańskiego za dobre porozumienie z wojskiem i gotowość, jakiéj dali dowody przy jego żywieniu.

Upraszam sz. Pana, abyś dotyczącym dziedzicom i gminom uprzejmie o tem donieść raczył.

Poznań, dnia 15. Września 1857.

Komenderujący jenerał

(podp.) hr. Waldersee.

Do
kr. landrata itd.
pana Hindenburga
w miejscu.

(No 4017.)

Amerykańskie kalosze gumowe

dla dam i mężczyzn, dające się wciągać bez pomocy rąk jak skórzane, poleca jako coś najnowszego w tym rodzaju handel

Augusta Klug,
przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 3.

Znów świeżo zaopatrzyłem najdokładniéj mój skład w płótna bielefeldskie, szląskie, sakie i domowe, jako też w rozmaite gatunki bielizny stołowéj i materyi na pościel, drelichy do miechów i gotowe miechy, które polecam po tanich cenach..

Kupuję **przędzę w wszelkich gatunkach**, lub też biorę z zamianę na towary powyżéj wyszczególnione.

S. Kantorowicz,
Poznań, w Rynku Nr. 65.

Odama angielska patentowana mierzwa z krwi

składająca się z tłuczonych kości i wielkiéj ilości czystéj krwi, poleca się ***agronomicznéj publiczności*** jako uznany najdoskonalszy środek mierzwienia, ***który także przewyższa guano przez obfite części pognoju.***

Wolne od frachtu tu z tąd, tylko prawdziwą powyższą mierzwę z krwi, na jedynym składzie ma

J. D. Katz i Syn.

Handel towarów tapisseryjnych

Eugeniusza Werner,
przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 29.

poleca liczny skład zaczętych i gotowych haftów, wykwintne koszyki, szczoteczki, towary z bronzu i skóry, jako téż wszelkie gatunki wełny do pończoszkowéj roboty, wigonią i estremadurę.

Obwieszczenie jarmarczne.

Tania i rzetelna sprzedaż płótna, stołowéj bielizny z drelichu i adamaszku, ręczników, obrusów, serwet, chustek do nosa i znaczną ilość pięknie szytéj bielizny damskiéj i męskiéj

w Buscha Hotelu Rzymskim,

w dawniejszym sklepie PP. Baltes & Weller.

Mają być 12 kist płóciennych towarów tylko w ciągu twrania tutajszego jarmarku, na rachunek pewnego zagranicznego fabrykanta, ile możności wyprzedane.

Wszystkie płótna są **świeżego i pięknego bielnika i z najlepszéj wszędzie równą będącéj przędzy** robione. Ceny, jak poniżéj umieszczony cennik okazuje, są nadzwyczajnie tanie i stałe; polecam zatém tę sposobność do taniego zakupienia **prawdziwych płóciennych towarów** nawet i tym, którzy na teraz jeszcze nic potrzebować nie mogą.

Każda sztuka czystego płótna jest numerem i stemplem **„Czyste płótno"** zaopatrzona i ma 50 do 52 berlińskich łokci.

Spis cen nieodzownie stałych:

Płótna.

Sztuka płótna szląskiego, (50—52 łokci) $6\frac{5}{6}$ do $8\frac{1}{2}$ Tal.

Sztuka płótna konopnego, na prześcieradła i koszule robocze, $7\frac{1}{2}$ do $9\frac{1}{2}$ Tal.

Hirschbergskie płótno, (nadzwyczaj pięknie bielone z okrągłemi równemi nitkami), szczególniéj na damską bieliznę stósowne, sztuka 8, 9, 10 do 15 Tal.

Płótno ręcznego przędziwa, które nigdy po praniu nie kosmacieje, w mocnym, ciężkim gatunku, sztuka $7\frac{1}{2}$ do 11 Tal.

Cienkie holandzkie płótno, prawdziwe $\frac{6}{4}$ szerokości do męskich koszul z półkoszulkami, 11, 12, 14 do 28 Tal.

Saskie płótno, od 3 Sgr.

Chustki do nosa.

Cienkie, białe, czysto płócienne damskie chustki do nosa, pół tuzina $22\frac{1}{2}$, 25 i $27\frac{1}{2}$ Sgr. cieńsze 1 do $1\frac{1}{2}$ Tal., i najcieńsze $1\frac{3}{4}$ Tal.

Cienkie chustki do nosa, bez apretury z eleganckiemi, szerokiemi bordurami, pół tuzina $1\frac{1}{2}$ do $3\frac{1}{2}$ Tal. z najcieńszych.

Csysto lniane, francuskie batystowe chustki do nosa, pół tuzina od 2 do 4 Tal.

Chustki z szyrtyngu, pół tuzina 10 Sgr.

Nakrycia stołowe, serwety, ręczniki.

Obrusy mięszane w cienkim gatunku, sztuka od 10 Sgr. do 1 Tal. z największych.

Czysto lniane obrusy, z mocnego konopnego ręcznego przędziwa, w najnowszych i najulubieńszych deseniach, od $22\frac{1}{2}$ Sgr.

Serwety, cały tuzin $1\frac{1}{2}$, 2, $2\frac{1}{2}$ do 3 Tal.; desertowe serwety z frandzlami pół tuzina od 25 Sgr.

Ręczniki, łokieć $2\frac{1}{2}$ do 5 Sgr. dobre czysto lniane ręczniki obszyte bortami lnianemi, tuzin od 3 Tal., cieńkie i najcieńsze w deseniach Jacquard i adamaszkowych od $3\frac{2}{3}$ Tal.

Stołowa bielizna adamaszkowa i drelichowa.

Nakrycie drelichowe, z 6 i 12 równemi serwetami, od $1\frac{1}{2}$ do 4 Tal.

Czysto lniane nakrycie drelichowe, z 6 i 12 równemi serwetami, od $2\frac{1}{2}$ do $5\frac{1}{2}$ Tal.

Czysto lniane herrenhutzkie nakrycie, Jacquard w najulubieńszych małych i wielkich deseniach, z 6, 12, 18 i 24 do tego stósownych serwet od 4 do 12 Tal.

Cienkie czysto lniane nakrycie adamaszkowe z 6, 12, 18 i 24 do tego stósownych serwet w najnowszych i najpyszniejszych deseniach, od $4\frac{1}{2}$ do 16 Tal.

Nakrycia stołowe i serwety herbatne w najpiękniejszych deseniach, białe, szamoa i szare, czysto lniane od 1 Tal., w różnych innych kolorach od 20 Sgr.

Gotowa bielizna i półkoszulki.

Koszule damskie w różnych formach z najlepszego płótna ręcznego przędziwa, jak najpiękniéj szyte, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal.

Koszule męzkie wierzchnie, z najlepszego płótna ręcznego przędziwa, we wszystkich modnych fałdach układane, doskonałéj roboty, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal.

Koszule męzkie wierzchnie, z prawdziwego angielskiego szyrtyngu, które nigdy po praniu nie żółkną, we wszystkich modnych fałdach układane, doskonałéj roboty, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal.

Koszule męzkie z trwałego ręcznego przędziwa, pół tuzina od $5\frac{1}{2}$ Tal.

Półkoszulki dla mężczyzn z perkalu i płótna bez i z kołnierzem, podług najnowszéj formy, tak że z pod kamizelki nie wychodzą, pół tuzina 20 Sgr. do 5 Tal.

Wszywki do koszul męzkich z 30--60 wązko sztebnowanemi fałdami (nie tkane), z najlepszego bielefeldskiego płótna, pół tuzina od 2 Tal.

Odpasowane spódniczki pikowe, po 20 Sgr.

Angielski szyrting, łokieć po $3\frac{1}{2}$ i 4 Sgr.

Materye negliżowe, łokieć od $3\frac{1}{2}$ Sgr.

Patentowe gacie i kaftaniki (tricot), 15 Sgr.

Przy większych zakupieniach daje nie mały rabat.

Miejsce sprzedaży: Buscha Hotel Rzymski,

w dawniejszym sklepie PP. Baltes & Weller

Juliusz Simon z Magdeburga.

Kupno dóbr.

Szuka się kupna większych dóbr w powiatach bliższych Poznania lub Bydgoszczy. Mający chęć sprzedać raczą przesłać akuratne anszlagi do Wgo ***Zerboni di Sposetti*** w ***Wrocławiu,*** ul. Schweidnitzer Strasse Nr. 29. **franco.**

Tu na Rynku dom mój wybudowany dworsko, z należącą do tegoż rolą ogrodową, która blisko 7 mórg wynosi, chcę sprzedać za 5000 Talarów. Zaliczyć na to potrzeba jeden do dwóch tysięcy Talarów. Zadudowania i pomieszkanie kwalifikują się szczególniéj dla kupców, oberzystów, kapitalistów (wekslarzy) i **lekarza,** któremubym dobrą praktykę przekazał. Adressować proszę franco.

Gołańcza. ***Pfalzgraf,*** lekarz praktyczny.

Mój od wielu lat istniejący

Magazyn mebli, lustr i towarów wyścielanych

przy ulicy Podgórnéj Nr. 4.

zamyślam całkiém znieść i sprzedać po zniżonych cenach znajdujące się jeszcze zapasy w rozmaitym doborze mocno i modnie robione. Szanownéj publiczności pozwalam sobie na niniejsze doniesienie, zwrócić uwagę najuprzejmiéj. ***C. Meisch.***

Charcica biała z czarnemi łatami, wabiąca się **Dźwina,** uciekła z Dom. ***Ottorowa*** pod Szamotułami; oddawca odbierze należyte wynagrodzenie.

Likiery z wyspy Martinique polecają

Bracia Vassalli, Rynek Nr. 6.

Pierwsze rybki ***Kieler Sprotten*** i ***wędzone loossie*** otrzymał

Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

Duże świeże ***minogi*** otrzymali

W. F. Meyer & Comp.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 19 Września 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$79\frac{3}{4}$	-
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$89\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	95

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 21. Września 1857 r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	—	—
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	17	6
Żyta lżejszego.	1	13	—	1	14	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	17	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 15. Września	23	10	—	23	25	—